

Sygn. akt III AUa 1376/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Lena Jachimowska
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania G. Ż. (G. Ż.)

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 marca 2018 r. sygn. akt X U 2413/17

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

/-/ SSA L.Jachimowska /-/ SSA M.Małek-Bujak /-/ SSA J.Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1376/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 listopada 2017r. znak: (...) o przyznaniu emerytury rolniczej (vide - k. 19), organ rentowy Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego za pośrednictwem Placówki Terenowej w K. powołując się na przepisy ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008r. nr 291 ze zm.) przyznał ubezpieczonej G. Ż. prawo do emerytury rolniczej od dnia 1 października 2017r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożony został wniosek

o świadczenie, w kwocie przysługującej do wypłaty w wysokości 238,10 zł. Świadczenie odwołującej przyznane zostało w części składkowej. Zgodnie z pkt III poinformowano, iż część uzupełniająca świadczenia - renty rolniczej ulega zawieszeniu w wymiarze 100/% z powodu prowadzenia działalności rolniczej.

Kolejną decyzją z dnia 8 listopada 2017r. znak: (...) o ponownym ustaleniu wysokości emerytury rolniczej organ rentowy działając z urzędu przeliczył od dnia 1 grudnia 2017r. wysokość emerytury rolniczej ustalając do wypłaty kwotę 238,10 zł.

W odwołaniu od decyzji G. Ż. wniosła o uchylenie decyzji lub jej zmianę w zakresie zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej w wymiarze 100%.

W uzasadnieniu swego żądania wskazała, iż zaskarżona decyzja narusza treść art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Brak podstaw prawnych do zawieszenia części uzupełniającej jej renty w części 100%.

Wniosła o uwzględnienie, że przesłanką stosowania przepisu art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniach społecznych rolników, jest prowadzenie działalności rolniczej, nie jest nią natomiast samo posiadanie lub dysponowanie własnością gospodarstwa.

Oświadczyła, że nie prowadzi działalności rolniczej, nie posiada gospodarstwa rolnego, nie dysponuje własnością gospodarstwa, mąż nie prowadzi rolniczej działalności gospodarczej, a obecnie prowadzi wyłącznie gospodarstwo domowe.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2018 r. sygn. akt X U 2413/18 Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do podjęcia wypłaty renty rolniczej odwołującej G. Ż. w wysokości 100% części uzupełniającej od dnia 1 października 2017r.

W oparciu o akta ubezpieczeniowe i zeznania ubezpieczonej Sąd I instancji ustalił, że G. Ż. (ur. (...)) podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2017r. poz. 2336 ze zm.) od dnia 1 stycznia 1991r. do nadal z tytułu posiadanego przez męża gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,1839 ha fizycznych, tj. 1,9567 ha przeliczeniowych.

G. Ż. w dniu 24 października 2017r. wystąpiła do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie jej prawa do emerytury rolniczej, w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego.

Organ rentowy rozpatrując wniosek na prawo do wnioskowanego świadczenia zaliczył okresy ubezpieczenia od 1.01.1991r. do 8.11.2017r. - 26 lat, 10 miesięcy i 8 dni

Wobec powyższego zaskarżoną decyzją z dnia 8 listopada 2017r. znak (...) o przyznaniu emerytury rolniczej organ rentowy przyznał ubezpieczonej G. Ż. prawo do emerytury rolniczej od dnia 1 października 2017r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożony został wniosek o świadczenie, w kwocie przysługującej do wypłaty w wysokości 238,10 zł. Świadczenie odwołującej przyznane zostało w części składkowej. Część uzupełniająca świadczenia kwocie 815,52 zł ulega zawieszeniu w wysokości 100/% z powodu prowadzenia działalności rolniczej.

Kolejną decyzją z dnia 8 listopada 2017r. znak: (...) o ponownym ustaleniu wysokości emerytury rolniczej organ rentowy działając z urzędu przeliczył od dnia 1 grudnia 2017 r. wysokość emerytury rolniczej ustalając do wypłaty kwotę 238,10 zł. Przeliczenie z urzędu wynikało z zaprzestania od dnia 4 grudnia 2017r. dokonywania potrąceń z tytułu zaległych składek na ubezpieczenia społeczne rolników.

Sąd I instancji uznał, że kwestią sporną była zasadność zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej w wymiarze 100% i stwierdził, że odwołanie jest zasadne.

W rozważaniach prawnych przywołał art. 28 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2017r. poz. 2336 ze zm.), którego treść przytoczył i wywiódł, że zasadniczą kwestią dla ustalenia prawidłowości zaskarżonej decyzji jest wykazanie, iż odwołująca prowadzi działalność rolniczą wspólnie z mężem na jego gospodarstwie rolnym.

Sąd wskazał, iż art. 28 ust. 4 ustawy zwiiera domniemanie prawne, wedle którego uznaje się, że rencista lub emeryt nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej jeżeli ani on ani jego małżonek nie jest właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego.

Bezspornie małżonek odwołującej jest właścicielem gospodarstwa rolnego, o jakim mowa w cyt. przepisie, jednakże opisane domniemanie prawne może zostać obalone przez zainteresowanego w toku postępowania przed sądem za pomocą wnioskowanych dowodów.

W niniejszej sprawie Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania strony odwołującej się, a także z akt orzeczniczych odwołującej w celu ustalenia czy i od kiedy zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej na gospodarstwie męża.

Odwołująca się w wyjaśnieniach oświadczyła, że nie prowadziła działalności rolniczej. Prowadziła tylko gospodarstwo domowe, zajmowała się domem i dziećmi. Składki na ubezpieczenie społeczne rolników opłacała jako domownik, a nie jako prowadząca działalność rolniczą. Mąż nie prowadzi działalności rolniczej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołująca się zgłosiła dowód z przesłuchania męża jedynie na okoliczność ustalenia początkowej daty wyliczenia świadczenia. Okoliczność ta jest jednoznaczna, ponieważ organ rentowy w zakresie wypłaty wszystkich świadczeń z ubezpieczeń społecznych obowiązuje ogólna reguła, zgodnie z którą świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

Powyższe reguluje art. 49 ust. 2 wyżej cytowanej ustawy, zgodnie z którym wypłata świadczenia przysługującego co miesiąc jako świadczenie stałe lub okresowe, następuje każdego miesiąca w dniu oznaczonym w decyzji, z zastrzeżeniem ust. 3. Art. 49 ust. 3 ustawy stanowi, iż jeżeli miesięczna wypłata świadczeń z ubezpieczenia, o których mowa w ust. 2 nie przekroczyłaby kwoty emerytury podstawowej, świadczenie może być wypłacane z góry, tak aby jedna wypłata była równa co najmniej kwocie najniższej emerytury.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, rolnik uzyskuje prawo do świadczeń bez konieczności wyzbycia się gospodarstwa rolnego, a własność gospodarstwa nie jest cechą ubezpieczonego rolnika.

Ubezpieczenie społeczne rolników charakteryzuje się finansowaniem z funduszu tworzonego ze składek osobowych, niezależnych od obszaru gospodarstwa rolnego oraz prawem do świadczeń oderwanym od przekazania gospodarstwa rolnego. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników przewiduje nabycie prawa do świadczeń niezależnie od zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej. Rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa rolnego, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie, czyli możliwość jego prowadzenia.

Zaprzestanie działalności rolniczej ma znaczenie w zakresie wysokości otrzymywanych świadczeń. Część składkowa wypłacana jest w każdych okolicznościach, zaś wypłata części uzupełniającej ulega zawieszeniu w przypadku prowadzenia działalności rolniczej.

Sąd Okręgowy wywiódł, że skoro więc rolnik uzyskuje prawo do świadczeń przewidzianych ustawą z powodu wieku lub utraty zdolności do prowadzenia gospodarstwa rolnego, to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa. Przepis art. 28 ust. 4 ustawy należy bowiem interpretować w powiązaniu z art. 6 pkt 1 i 3 ustawy, w którym podmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie osoba prowadząca działalność rolniczą w posiadanych gospodarstwie rolnym, a nadto w zgodzie z art. 38 pkt 1 zawierającym domniemanie, iż właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub zarejestrowany jako dzierżawca takich gruntów prowadzi na nich działalność rolniczą.

Tak więc porównanie ustępów 1 i 4 art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie może prowadzić do zestawienia pojęcia „prowadzenie działalności rolniczej”

z pojęciem „własności lub posiadania gruntu”, ponieważ pojęcia te są nieprzystawalne. Właśnie z ich niespójności należy wyprowadzić wniosek, że zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej gospodarstwo rolne - w przedmiotowej sprawie gospodarstwo rolne posiada mąż odwołującej - ale tylko takiej osoby, która gospodarstwo rolne prowadzi i z reguły gospodarstwo to przynosi jej dochód.

Natomiast posiadacz gospodarstwa rolnego, który utracił możliwość jego prowadzenia i uzyskiwania tą drogą środków utrzymania, który działalności rolniczej nie prowadzi, zachowuje prawo do świadczeń w pełnej wysokości.

Należy również uwzględnić, że w art. 28 ust. 4 omawianej ustawy nie uznaje się, iż emeryt (rencista), który jest właścicielem gospodarstwa rolnego nie zaprzestał prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Swoista i nietypowa konstrukcja art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników doprowadziła Sąd Najwyższy do sformułowania wniosku,

iż ustawodawca przewidziane w nim przypadki prowadzenia gospodarstwa rolnego zmarginalizował z punktu widzenia zawieszalności wypłaty świadczeń i uznał, że mimo własności lub posiadania gruntów, działalność rolnicza nie jest prowadzona. Zastosowana w tym wypadku technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-7 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym, a rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej, bowiem ten fakt uznaje sam ustawodawca (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r., sygn. akt II UZP 5/04 opubl. Biuletyn SN 2004/5/20).

W świetle powyższego własność lub posiadanie gospodarstwa rolnego, które obecnie pozostają poza sferą stosunku ubezpieczenia społecznego rolników i są prawnie obojętne przy objęciu ubezpieczeniem, nie mogą mieć także wpływu na wysokość pobieranych świadczeń. Uzyskanie możliwości pobierania pełnego świadczenia zależy tylko od zaprzestania działalności rolniczej, a zatem właściciele gruntów innych niż wymienione w art. 28 pkt 1-7 mogą dowodzić, że nie są już rolnikami, gdyż nie prowadzą na nich działalności rolniczej.

Reasumując - wypłata części uzupełniającej świadczenia rolnika, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w zw. z ust. 4 tej ustawy.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy wykazało, iż odwołująca się nie prowadziła faktycznie działalności rolniczej na gruntach męża.

Skoro więc nie zaistniała przeszkoda, o której mowa w art. 19 ust. 2 pkt 3 ww. ustawy, ani warunki art. 28 ust. 1 i 3 w związku z art. 28 ust. 4 omawianej ustawy, to mając na uwadze naprowadzone okoliczności sąd uznając, iż obalone zostało domniemanie prawne zawarte w art. 28 ust. 4 cyt. ustawy, stwierdził brak podstaw do zawieszenia części uzupełniającej renty rolniczej odwołującej się w wysokości 100%. i na podstawie art. 477¹⁴

§ 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy.

Zarzucił naruszenie:

- przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisów art. 28 ust. 1- 4 w związku z art.6 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2017r. poz.2336 z późn.zm.),
- przepisów prawa procesowego tj. art.224 § 1 kpc polegające na przedwczesnym uznaniu przez Sąd sprawy za wyjaśnioną do rozstrzygnięcia,
- naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art.232 kpc polegające na niewykazaniu dowodów dla potwierdzenia faktów, z których wywodzone są skutki prawne.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o oddalenie odwołania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego w Katowicach.

W uzasadnieniu podniósł, że odwołująca G. Ż. nabyła w organie rentowym począwszy od dnia 01.10.2017r. prawo do pobierania emerytury rolniczej. Zatem zobowiązanie wskazane w wyroku do podjęcia wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej jest bezzasadne, bowiem odwołująca nie pobiera takiego świadczenia.

W kwestii zobowiązania organu rentowego do podjęcia dla odwołującej G. Ż. 100% części uzupełniającej od dnia 1.10.2017r. organ rentowy wskazał na treść przepisów art.28 ustawy.

Podkreślił, że uznaje się że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego. Ponieważ mąż odwołującej posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 2,1839 ha fizycznych tj. 1,9567 ha przeliczeniowych, zatem nie można uznać by odwołująca zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. Ponadto zgodnie z zaświadczeniem z dnia 31.10.2017r. wystawionym przez Placówkę Terenową KRUS w K. odwołująca G. Ż. podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy jako małżonka rolnika z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha i opłacała należne z tego tytułu składki w następujących okresach: od 01.01.1991r. do 08.11.2017r.

Zaświadczenie niniejsze potwierdzające podleganie i opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne rolników było m.in. podstawą do przyznania odwołującej na mocy zaskarżonej decyzji z dnia 8.11.2017r. znak: (...) (vide - k. 19) prawa do emerytury rolniczej od dnia 1.10.2017r. z uwagi na udowodniony okres podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 25 lat.

Lakoniczne twierdzenia odwołującej, iż nie prowadzi działalności gospodarczej (brak związku ze sprawą), nie posiada gospodarstwa rolnego, nie dysponuje własnością gospodarstwa rolnego oraz że prowadziła jedynie gospodarstwo domowe, zajmowała się domem i dziećmi, nie znajdują . odzwierciedlenia w zgromadzonym materialnie dowodowym, z którego wynika, iż w okresie od 1.01.1991r. do 8.11.2017r. odwołująca podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego i opłacała należne z tego tytułu składki, co znalazło odbicie w przyznaniu jej prawa do emerytury.

Z ostrożności procesowej organ rentowy podniósł, że na okoliczność, iż w zakresie domniemania prawnego zawartego w art. 28 ust. 1-4 w związku z art. 6 pkt 3 i zdaniem Sądu Okręgowego w Katowicach obalenia przez odwołującą w toku postępowania przed Sądem I instancji tego domniemania organ rentowy podnosił, iż w niniejszej sprawie nie zostało przeprowadzone żadne postępowanie dowodowe, które pozwoliłoby na ustalenie,

że odwołująca zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. Odwołująca w żaden sposób nie wykazała przed Sądem, iż po dacie wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników i zaprzestania opłacania składek faktycznie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym będącym własnością współmałżonka. Na tę okoliczność nie został przesłuchany mąż odwołującej, jak również nie przeprowadzono dowodu z zeznań świadków mogących potwierdzić te okoliczności.

Wobec powyższego organ Kasy wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i o oddalenie odwołania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu Okręgowego w Katowicach, celem przeprowadzenia postępowania dowodowego, w celu ustalania czy odwołująca zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej i od jakiej daty

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zaskarżonego rozstrzygnięcia należy przypomnieć, że Sąd drugiej instancji, zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

W orzecnictwie utrwalone jest stanowisko, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego;

w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008r., sygn. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Użyty w art. 378 § 1 k.p.c. termin "granice apelacji" we frazie "sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji" należy rozumieć granice, w których sąd drugiej instancji może (powinien) rozpoznać skierowaną do niego sprawę. Innymi słowy, granice apelacji to nie tylko treść zarzutów i wniosków oraz granice zaskarżenia, czy ogólniej - jeden z elementów zakresu rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu apelacyjnym, lecz granice kognicji tego sądu. W granicach tych mieści się zatem także rozpoznanie wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych zarzutów.

Sąd drugiej instancji wprawdzie porusza się w granicach apelacji pełnej, jednak konieczne jest również podkreślenie dewolutywnego wymiaru postępowania sądowego. Zgodnie z nim sąd pierwszej instancji ocenia sprawę wyłącznie merytorycznie, zaś sąd drugiej instancji ma uprawnienia kontrolne. Postępowanie apelacyjne ma z jednej strony charakter merytoryczny, zaś z drugiej kontrolny, a zachodząca między tymi funkcjami relacja skupia się na wspólnej płaszczyźnie. Jest nią ocena legalności rozstrzygnięcia. Oznacza to, że przez przyzmat tych czynników należy weryfikować prawidłowość rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015r., sygn. III AUa 965/1, LEX nr 1437857).

Badając zasadność zarzutów apelacyjnych, Sąd Apelacyjny uznał za słuszny zarzut, że Sąd Okręgowy naruszył treść art. 232 k.p.c. Sąd I instancji naruszył również art. 233 kpc.

W orzecnictwie utrwalonym jest pogląd, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu,

na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., sygn. akt II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu odwoławczego, niepogłębiona analiza wyników niepełnegopostępowania dowodowego, zaważyła na konstatacji Sądu Okręgowego.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że trafny jest zarzut organu rentowego, iż ubezpieczona nabyła prawo do emerytury rolniczej, zatem bezzasadne jest zobowiązanie organu rentowego do wypłacania części uzupełniającej renty rolniczej.

Zarówno w sentencji wyroku, jak i w uzasadnieniu Sąd I instancji bezzasadnie wymienia jako należne ubezpieczonej świadczenie - rentę rolniczą.

Podzielić należy również zarzut organu rentowego, że nie zostało przeprowadzone właściwe postępowanie dowodowe. Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie wyłącznie na aktach emerytalnych i zeznaniu ubezpieczonej, które należy uznać za dowód uzupełniający. Zasadnie organ rentowy podkreślił w uzasadnieniu apelacji, że Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu ani z zeznań męża ubezpieczonej ani też świadków mogących potwierdzić okoliczności, na które powoływała się ubezpieczona.

Badając zasadność odmowy wypłaty części uzupełniającej świadczenia Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona nie prowadzi działalności rolniczej na gruntach męża i wyraził pogląd, że okoliczność ta stanowi wystarczającą podstawę do uznania, że brak jest podstaw do wstrzymania wypłaty części uzupełniającej należnego jej świadczenia.

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w całości podziela pogląd, iż dla dokonania oceny, czy istnieją podstawy do zawieszenia części uzupełniającej renty rolniczej istotne jest ustalenie, czy działalność rolnicza jest faktycznie prowadzona.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości akceptuje wykładnię historyczną przeprowadzoną przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 6 maja 2004r.

II UZP 5/04 (OSNP 2004/22/389) zmierzającą do udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy współczesny ustawodawca miał na celu uzależnienie wypłaty świadczeń od wyzbycia się przez rolnika, który uzyskał prawo do emerytury lub renty gospodarstwa rolnego, będącego jego własnością lub w jego posiadaniu; czy zawieszenie wypłaty świadczeń zastąpiło historyczny warunek powstania prawa rolnika do świadczeń po przekazaniu gospodarstwa.

Współcześnie rolnik uzyskuje prawo do świadczeń bez konieczności wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Skoro rolnik uzyskuje prawo do świadczeń nie dlatego, że wyzbył się własności lub posiadania gospodarstwa, lecz dlatego, że z powodu wieku lub stanu zdrowia utracił zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, czyli możliwość jego prowadzenia,

to wypłata świadczeń rolniczych nie może kolidować wyłącznie z utrzymywaniem się statusu ubezpieczonego rolnika, wynikającego z prowadzenia przez niego gospodarstwa.

Zawieszenie wypłaty świadczeń nie dotyczy osoby jedynie posiadającej majątek nieruchomy w postaci gospodarstwa rolnego, lecz tylko takiej, która gospodarstwo rolne prowadzi, więc powinno przynosić i z reguły przynosi jej dochód. Posiadacz gospodarstwa rolnego, który utracił możliwość jego prowadzenia i uzyskiwania tą drogą środków utrzymania, zachowuje prawo do świadczeń w pełnej wysokości.

Przepis art. 28 ust. 4 ustawy należy interpretować w zgodzie z art. 6 pkt 1 i 3, w którym podmiotem ubezpieczenia nie jest właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego, lecz wyłącznie osoba prowadząca działalność rolniczą w posiadanych gospodarstwie rolnym, oraz w zgodzie z art. 38 pkt 1, ustanawiającym domniemanie, że właściciel gruntów zaliczonych do użytków rolnych lub zarejestrowany dzierżawca takich gruntów prowadzi

na nich działalność.

Zgadza się Sąd Apelacyjny z konkluzją Sądu Najwyższego, wyrażoną w uzasadnieniu powołanej uchwały, że swoista i nietypowa konstrukcja art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy

o ubezpieczeniu społecznym rolników prowadzi do sformułowania wniosku, że ustawodawca przewidziane w nim przypadki prowadzenia gospodarstwa rolnego zmarginalizował z punktu widzenia zawieszalności wypłaty świadczeń i uznał, że mimo własności lub posiadania gruntów, działalność rolnicza nie jest prowadzona (por. wyrok z dnia 7 lutego 2002r.,

II UKN 49/01, OSNP 2003 nr 22, poz. 552). Zastosowana w tym wypadku technika legislacyjna sugeruje przyjęcie, że wyliczenie zawarte w punktach 1-7 służy wyłącznie ułatwieniom dowodowym. Rolnicy będący właścicielami gospodarstw wymienionych

w art. 28 ust. 4 pkt 1-7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie muszą wykazywać, że nie prowadzą w nich działalności rolniczej; ten fakt uznaje sam ustawodawca.

Omawiany przepis art. 28 ust. 4 powołanej ustawy stanowi jednak, iż uznaje się,

że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem) lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym i nie prowadzi działu specjalnego (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w składzie orzekającym, należy uznać, że faktyczne zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej winno dotyczyć zarówno ubezpieczonego, jak i jego małżonka.

W niniejszym stanie faktycznym Sąd I instancji bez przeprowadzenia niezbędnego postępowania dowodowego uznał, że nastąpiło zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej.

Koniecznym zatem, zgodnie z wnioskiem apelującego, jest uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem rozpoznania po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w całości, zgodnie z sugestiami apelującego, które Sąd Apelacyjny w całości akceptuje.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny uznał apelację za uzasadnioną i na mocy art. 386 § 4 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

/-/ SSA L.Jachimowska /-/ SSA M.Małek-Bujak /-/ SSA J.Ansion

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek